

Sygn. akt II Kp 250/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 227 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek zażalenia D. C.

na postanowienie z dnia 30 kwietnia 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 7 maja 2014 roku,
sygn. akt(...)w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia D. C. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2014 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 7 maja 2014 roku, w sprawie o sygn. akt (...) odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie podawania się przez ustaloną osobę w marcu 2012 roku w miejscowościach M. i O. za funkcjonariusza publicznego – komornika i wykonywania czynności związanych z tą funkcją, tj. o czyn z art. 227 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł D. C. zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie przepisu art. 227 k.k. poprzez jego błędną wykładnię poprzez nieuznanie, że w niniejszej sprawie brak jest uprawdopodobnienia zaistnienia czynu zabronionego. W uzasadnieniu zażalenia wskazał, iż J. K. podając się za komornika z D. usiłował wtargnąć do domu G. N., co jest – zdaniem skarżącego – czynem niezgodnym z prawem. Podniósł również, że J. K. podawał się także za komornika z D. podczas wypytywania i nagrywania rozmowy z K. W.. Zaznaczył, że w jego ocenie konieczne jest w przedmiotowej sprawie przesłuchanie świadków G. N. i K. W., o co wnioskował już w swoim zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zdaniem skarżącego okoliczności powyższe uprawdopodobniają wypełnienie znamion czynu zabronionego, a w konsekwencji czynią wszczęcie postępowania przygotowawczego koniecznym i w pełni zasadnym.

Prokurator Rejonowy w D., przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu podniesione w zażaleniu argumenty nie zasługują na aprobatę i – wbrew stanowisku skarżącego – nie mogą spowodować uwzględnienia wniesionego przez niego zażalenia, a tym samym wszczęcia postępowania przygotowawczego. Analiza akt sprawy, w tym w szczególności samej treści zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 227 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k., wskazuje jednoznacznie, że decyzję procesową podjętą przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o w/w czyn należy uznać za słuszną.

Zgodnie z treścią przepisu art. 227 § 1 k.k. ten kto podając się za funkcjonariusza publicznego albo wyzyskując błędne przeświadczenie o tym innej osoby, wykonuje czynność związaną z jego funkcją podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Podawanie się za funkcjonariusza publicznego to podawanie się za osobę, która mieści się w katalogu sformułowanym w definicji wynikającej z art. 115 § 13 k.k. Z definicji tej wprost wynika, że funkcjonariuszem publicznym jest m. in. komornik. Dla bytu przestępstwa z art. 227 k.k. wymagane jest zatem podanie się za funkcjonariusza publicznego, ewentualnie wyzyskanie błędnego przeświadczenia innej osoby, że jest się takim funkcjonariuszem, a nadto wykonanie czynności związanej z jego funkcją, przy czym oba te elementy muszą wystąpić kumulatywnie (łącznie). Samo podanie się za funkcjonariusza publicznego lub wykorzystanie błędnego przeświadczenia innej osoby, że jest się takim funkcjonariuszem, nie stanowi jeszcze przestępstwa; konieczne jest dodatkowo wykonanie czynności związanych z tą funkcją. Chodzi przy tym o czynności pozostające w zakresie kompetencji tego funkcjonariusza publicznego, za którego sprawca się podaje lub z którym - wskutek błędnego przeświadczenia - jest utożsamiany; czynności obiektywnie wchodzące w skład działalności należącej do kompetencji organów państwowych lub samorządowych, które reprezentuje określony funkcjonariusz publiczny (a właściwie podający się za takiego funkcjonariusza sprawca) i które są charakterystyczne dla wykonywania tej funkcji; czynności pozorujące działalność funkcjonariusza publicznego. Rzekomy funkcjonariusz publiczny wykonywać ma czynność należącą do takiego funkcjonariusza, np. podający się za policjanta przesłuchuje osobę w charakterze świadka. Przy wykonaniu czynności nie muszą zostać zachowane reguły proceduralne, ale musi być ona rzeczywiście wykonywana, nie tylko pozorowana (tak m. in. Marek A., Komentarz do Kodeksu karnego, s. 502, Górniok O. (w:) Kodeks karny. Komentarz pod red. A. Wąsek, t. 2, 2006, s. 46; Giezek J. Komentarz do art. 227 Kodeksu karnego, Lex). Niezbędne są dwa elementy charakteryzujące zachowanie sprawcy, mianowicie wywoływanie lub wykorzystywanie błędu co do jego statusu oraz wykonywanie czynności ze statusem tym związanej. Jest zatem oczywiste, że nie dochodzi do realizacji znamion strony przedmiotowej, jeżeli np. sprawca tylko podaje się za funkcjonariusza albo tylko nie wyprowadza z takiego przeświadczenia innej osoby, ale nie wykonuje żadnych czynności związanych z funkcją. "Podszywanie się" pod określonych funkcjonariuszy i wykonywanie należących do nich czynności podważa autorytet tych organów, gdyż czynności takie są nieskuteczne, wprowadzają zainteresowanego w błąd, dając mu z reguły nadzieję na pozytywne załatwienie sprawy, która nie może być rozstrzygnięta zgodnie z jego życzeniem.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że oczywistym jest, iż odmowa wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie, argumentowana tym, że zachowania, o których zawiadamiał D. C., a których dopuścić się miał J. K., nie wypełniają znamion czynu zabronionego, jest jak najbardziej zasadna. Podnoszony przez skarżącego w zażaleniu zarzut jakoby odmawiając wszczęcia dochodzenia organ postępowania przygotowawczego dokonał błędnej interpretacji przepisu art. 227 § 1 k.k. nie zasługuje na uwzględnienie i nie może – wbrew stanowisku skarżącego – skutkować uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia.

Wskazać należy, iż według zawiadomienia złożonego przez D. C. sprawcą występku z art. 227 § 1 k.k. ma być J. K.. Osoba ta jest pracownikiem Kancelarii (...)z siedzibą

w W., z kolei Kancelaria powyższa jest pełnomocnikiem reprezentującym (...)(...)w W.. Związek ten zaś jest wierzycielem m. in. skarżącego D. C.. Według skarżącego J. K. dopuścić się miał wypełnienia znamion

w/w występku w ten sposób, że podając się za komornika z D. nagrywał

i wypytywał K. W., a ponadto w ten sposób, że również podając się za komornika z D. usiłował wejść do domu G. N.. Zawiadamiający wnosił także o przesłuchanie K. W. i G. N. na okoliczność czy J. K. podczas wizyt u w/w kobiet podawał się za komornika z D. oraz czy wizyty te były nagrywane. Skarżący utrzymuje, że w ten sposób J. K. dokonywał „czynności zabronionych prawem”, podczas gdy z zawiadomienia w ogóle nie wynika co miał sprawca nagrywać podczas rozmowy z K. W. i na jaki temat miał ją „wypytywać”, jak też nie wynika w jakim celu usiłował wejść do domu G. N.. Nawet gdyby przyjąć, że J. K. prowadził rozmowy

z w/w kobietami na temat związany z toczącym się przeciwko skarżącemu postępowaniem egzekucyjnym, choć ani z treści zawiadomienia, ani z treści zażalenia okoliczność taka nie wynika oraz że faktycznie w celu ich przeprowadzenia

podał się za komornika sądowego z D., to nie sposób przyjąć, że rozmowy takie traktować można jako „czynności pozostające w zakresie kompetencji komornika czyli czynności obiektywnie wchodzące w skład działalności należącej do kompetencji komornika sądowego i które są charakterystyczne dla wykonywania tej funkcji”, bądź też, że wywoływały one wrażenie czynności pozorujących działalność komornika sądowego. Działania komornika sądowego w ramach postępowania egzekucyjnego

(a właściwie jego kompetencje w tym zakresie) są ściśle określone przepisami ustaw, w tym ustawy Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji oraz przepisami aktów wykonawczych wydanych na podstawie ustaw. Samego przeprowadzania rozmów z innymi osobami, nawet jeśli dotyczą one kwestii związanych z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym (aczkolwiek w niniejszej sprawie niewiadomym jest czy rozmowy te faktycznie w ogóle dotyczyły tego tematu), nie sposób zatem uznać za czynności ściśle związane z funkcją komornika i będące w kompetencji komornika w związku

z pełnioną funkcją. Wobec powyższego przyjąć trzeba, że nawet gdyby potwierdziła się ta okoliczność, że J. K. w rozmowach z K. W.

i G. N. rzeczywiście podał się za „komornika z D.” to

w związku z tym, że w istocie nie wykonał on wówczas „czynności związanych

z funkcją” komornika sądowego (a które to obie przesłanki – jak już wyżej zaznaczono – wystąpić muszą łącznie, aby można było uznać, iż doszło do realizacji znamion omawianego przestępstwa) za zasadną poczytać należało decyzję o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie. Na marginesie wskazać jeszcze dodatkowo można, że w odniesieniu do G. N.

w ogóle nie sposób twierdzić, że doszło do wykonania przez sprawcę jakiegokolwiek czynności pozostającej w kompetencjach komornika sądowego, skoro – według zawiadamiającego – w swym działaniu sprawca poprzestał jedynie na „usiłowaniu wejścia do domu” tejże kobiety.

Analiza powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że istotnie, wbrew stanowisku skarżącego, brak było podstaw do przyjęcia, że J. K. dopuścił się zachowań, które stanowiłyby realizację znamion czynu z art. 227 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. We wniesionym zażaleniu D. C. nie powołał żadnych argumentów, które pozwoliłyby na wysnucie odmiennego wniosku. W tym stanie rzeczy decyzję Prokuratora uznać należało za trafną. Zaznaczyć jednak trzeba, że jakkolwiek słusznie tenże Prokurator uznał, że brak jest w przedmiotowym czynie znamion przestępstwa, o którym mowa w art. 227 § 1 k.k., to jednak zauważyć trzeba, że w wypadku, gdy sprawca podaje się tylko za funkcjonariusza publicznego, ale nie wykonuje żadnej czynności związanej z tą funkcją (przy czym w analizowanej sprawie nie doszło w istocie w ogóle do ustalenia czy J. K. faktycznie za takiego funkcjonariusza się podał, albowiem ustalenie takie nie było niezbędne celem wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie), to rozważyć można czy dopuszcza się ewentualnie realizacji znamion wykroczenia z art. 61 § 1 k.w., polegającego m.in. na przywłaszczeniu stanowiska.

W konsekwencji powyższego wniesione przez D. C. zażalenie ocenić trzeba było jako niezasadne, co obligowało Sąd do orzeczenia jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)